TEXTILE ART OF TODAY s. 2–3
INDUSTRIADA 2016 s. 4–5
ŻYCIORYS PĘDZLEM ZAPISANY s. 7

WYSTAWNIK

gazeta informacyjna Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej NR 2 (19) MAJ 2016

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej zaprasza

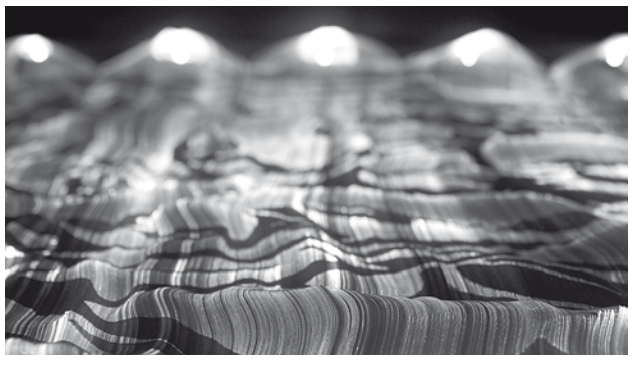

TEXTILE ART OF TODAY 2015–2017

wernisaż – 11 maja 2016 roku o godzinie 18.00

Stara Fabryka, pl. Żwirki i Wigury 8
Wystawa czynna do 31 sierpnia 2016 roku

BOŻENA AUGUSTÍNOVÁ TKANINA ARTYSTYCZNA

wernisaż – 11 maja 2016 roku o godzinie 19.00

Zamek książąt Sułkowskich, ul. Wzgórze 16
Wystawa czynna do 26 czerwca 2016 roku

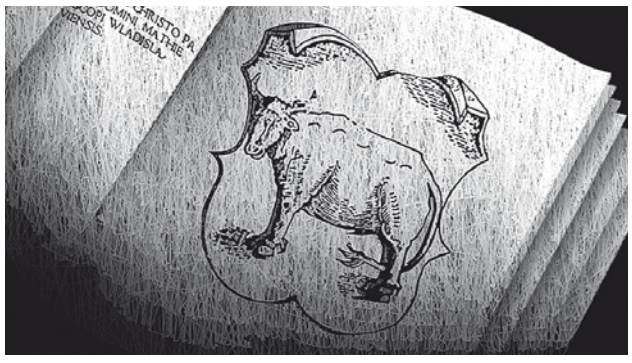

NOC MUZEÓW – KSIĘGI... JEDNEJ NOCY

21 maja 2016 roku w godzinach 20.00–00.00

program na s. 3

Zamek książąt Sułkowskich, ul. Wzgórze 16

Szlak Zabytków Techniki prezentuje

Stara Fabryka
pl. Żwirki i Wigury 8
9.00–21.00

INDUSTRIADA 11 CZERWCA 2016

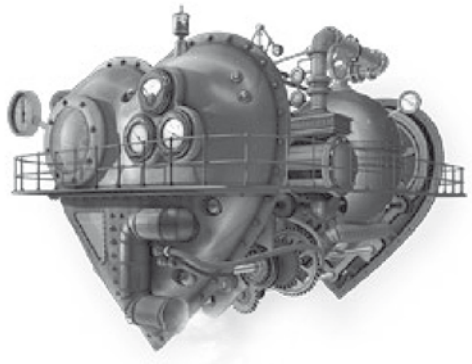

SOBOTNIE POPOŁUDNIE U FAŁATA

W ramach spotkania promocja albumu *Julian Fałat – życiorys pędzlem zapisany*

30 lipca 2016 roku o godzinie 16.00

Fałatówka, Bystra, ul. J. Fałata 34

projekt: Alicja Migdał-Drost

TEXTILE ART OF TODAY 2015–2017

CZYLI NOWOCZESNA TKANINA W STAREJ FABRYCE

Sylvia Birkušová, *From my Point de Hongrie or memory Cvernovka 1*
Grand Prix im. Boženy Augustinovej

Gudrun Kleffe, *Ovolum*, wyróżnienie

Po raz drugi w Muzeum Historycznym Bielsku-Białej zagości międzynarodowa wystawa tkaniny artystycznej, której organizatorem jest Stowarzyszenie Triennale Tkaniny *Bez Granic* ze Słowacji. Stowarzyszenie zostało założone przez dwóch braci, Martina i Andreja Augustínów, synów słynnej słowackiej artystki Boženy Augustinovej, która specjalizowała się w sztuce tekstylnej i była prekursorką unikatowej techniki Arttex.

Wystawa ma charakter konkursu i jest regularnie organizowana co trzy lata od 2006 r. Ekspozycja główna, składająca się z najlepszych, nadesłanych z całego świata, prac jest prezentowana w państwach Grupy Wyszechradzkiej (V4), w galeriach i muzeach, które są partnerami wydarzenia. Od pierwszej edycji Triennale zamiarem organizatorów było ukazanie współczesnej tkaniny artystycznej jako dziedziny twórczej o szerokim potencjale możliwości rozwiązań technologicznych. Dlatego w selekcji prac i ich ocenie, szczególną rolę odgrywa innowacyjność rozwiązań formalnych, eksperymentowanie, przekraczanie granic znanych i tradycyjnych metod tkackich i tekstylnych. Stąd ekspozycje konkursowe to wystawy, na których, obok obrazów „malowanych" włóknem, dominują instalacje przestrzenne, rozwiązania scenograficzne, działania z zakresu mody i krawiectwa, obiekty multimedialne, a nawet performance. Poprzez tak sformułowane założenia organizatorzy dokonują redefinicji dziedziny, inspirują artystów do podejmowania nowych wyzwań i ukazują tkaninę artystyczną w nowoczesnym wymiarze. Konkurs od początku skierowany był do artystów profesjonalnych i studentów Akademii Sztuk Pięknych.

Do udziału w Textile Art of Today 2015–2017 zgłosiło się 230 artystów z całego świata, którzy łącznie nadesłali 470 prac. Międzynarodowe jury (Anna Ondrušeková, Tatranská galéria Poprad, SK; Zuzana Šidlíková, Vysoká škola výtvarných umení v Bratislave, SK; Iwona Koźbiał-Grzegorzek, Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej, PL; Grászli Bernadett, Rómer Flóris Művészeti és Történeti Muzeum Győr, HU; Marie Martykánová, Sloávcke muzeum v Uherském Hradišti, CZ; Andrej Augustín, dyrektor Textile Art of Today, SK; Martin Augustín, dyrektor artystyczny Textile Art of Today, SK) wybrało dzieła 76 artystów profesjonalnych i 13 studentów. Najlepsze zwyczajowo zostało uhonorowane nagrodą główną – Grand Prix im. Boženy Augustinovej. Tym razem otrzymała ją słowacka artystka **Sylvia Birkušová** za pracę pt. *From my Point de Hongrie or memory Cvernovka 1*. Przyznano również trzy wyróżnienia, których laureatami zostali: duet z Hong Kongu **Jeanne Tan** i **Chencheng Zhao** za realizację pt. *Scion*; niemiecki artysta **Gudrun Kleffe** za *Ovolum* oraz **Renata Laurinavičiuté** z Litwy za *Statistics unknown*. Regulaminową nagrodę dla studenta otrzymała Słowaczka **Veronika Uhráková** za *Interactive pins*.

Ponadto, Nagrodę Polskiego Instytutu w Bratysławie otrzymała Polka, **Joanna Zemanek** za tkaniny z cyklu *Bulimia*; Galeria Tatrzańska w Popradzie przyznała nagrodę Słowaczce **Blance Šperkovej** za pracę pt. *Islands*. Podczas prezentacji Triennale w Polsce zostanie przyznana nagroda Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, której ogłoszenie nastąpi na wernisażu, a jej laureat otrzyma propozycję wystawy indywidualnej w naszym muzeum.

Pierwsza inauguracja wystawy konkursowej Textile Art of Today 2015–2017 odbyła się w Muzeum Narodowym Słowacji w Zamku w Bratysławie we wrześniu ubiegłego roku. Od lutego do marca 2016 r. ekspozycja była prezentowana w Popradzie, skąd zostanie przewieziona do Bielska-Białej. Udostępnimy ją w Starej Fabryce od maja do sierpnia tego roku. Kolejnym miastem, które będzie gościć międzynarodowe Triennale jest węgierskie Győr, a później wystawa powędruje do Czech, gdzie zostanie udostępniona dla zwiedzających do lutego 2017 r. w Uherském Hradišti. Relacje z wernisaży, fotografie poszczególnych wystaw można na bieżąco śledzić na stronie www.textileartoftoday.com oraz Facebooku.

Textile Art of Today 2015–2017 w Bielsku-Białej potowarzyszy wystawa indywidualna pt. *Božena Augustinová. Tkanina artystyczna*, która będzie dostępna w przestrzeni patio Zamku książąt Sułkowskich. Mimo iż Božena Augustinová (1939–2005) często prezentowała swoje prace za granicą, w Polsce będzie to pierwsza wystawa indywidualna tej niezwykłej postaci, która wciąż inspiruje, czego dowodem jest fakt, że o Grand Prix jej imienia podczas Triennale starają się twórcy z całego świata. ■

Iwona Koźbiał-Grzegorzek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Joanna Zemanek, *Bulimia*, nagroda Polskiego Instytutu w Bratysławie

KALENDARZ WYDARZEŃ MUZEUM HISTORYCZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

ZAMEK KSIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

43-300 Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16
www.muzeum.bielsko.pl

WYSTAWY CZASOWE

8 kwietnia–21 sierpnia 2016
By księga była piękniejsza o duszę właściciela
Wystawa z okazji 500–lecia polskiego ekslibrisu

Od 14 kwietnia 2016
1050. rocznica chrztu Polski
Prezentacja związanych z wydarzeniem eksponatów, takich jak: monety pamiątkowe, dotyczące obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego z 1966 r., kopie denarów Mieszka I z 1968 r. oraz medale z serii królewskiej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego z wizerunkiem Mieszka i Dobrawy z 1978 i 1985 r.

12 maja–26 czerwca 2016
Božena Augustínová. Tkanina artystyczna
wernisaż: 11 maja, godz. 19.00

WYDARZENIA

STARE KINO W STARYM ZAMKU
Opowieści o filmach
Spotkania prowadzone przez Stanisława Janickiego
10 maja
Komedia żywiołowa – *Rozwód po włosku*
14 czerwca
Wojna na wesoło? – *Giuseppe w Warszawie*

PROGRAM

NOC MUZEÓW
21 maja, godz.: 20:00–00:00

Zwiedzanie zaczynamy od ozdabiania ekslibrisem zaprojektowanym przez artystę własnych książek.
20.00–24.00
Zwiedzanie ekspozycji stałej i czasowej.
20.30–22.30
Gra muzealna *Poszukiwanie zaginionego znaku* dla dzieci i młodzieży. Zabawa z użyciem karty gracza z pytaniami, na które odpowiedzi uczestnicy odnajdą na wystawie, wykładzie dr. hab. K.M. Bąka i w muzealnej gazecie informacyjnej „Wystawnik".
Na zwycięzcę czeka nagroda w postaci własnego ekslibrisu.
21.00
Wykład otwarty współautora wystawy dr. hab. K.M. Bąka, *By księga była piękniejsza o duszę właściciela.*
23.00
Finał gry *Poszukiwanie zaginionego znaku.*

Zapraszamy także na cykliczne spotkania
MUZYKA NA ZAMKU

programy dostępne na naszej stronie internetowej

STARA FABRYKA

43-300 Bielsko-Biała, pl. Żwirki i Wigury 8
www.muzeum.bielsko.pl

WYSTAWY CZASOWE

12 maja–31 sierpnia 2016
4. Międzynarodowe Triennale Tkaniny Textile Art of Today 2015–2017
wernisaż: 11 maja, godz. 18.00

WYDARZENIA

INDUSTRIADA
11 czerwca, godz.: 9:00–21:00

DOM TKACZA

43-300 Bielsko-Biała, ul. Jana III Sobieskiego 51
www.muzeum.bielsko.pl

WYSTAWY STAŁE

Rekonstrukcja wnętrza domu i warsztatu sukienniczego należącego do mistrza cechowego

Od sukna po jedwab – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

FAŁATÓWKA

43-360 Bystra, ul. Juliana Fałata 34
www.muzeum.bielsko.pl

WYSTAWY STAŁE

Julian Fałat – malarz i kolekcjoner
Prezentacja twórczości malarskiej artysty

Julian Fałat – z paletą przez życie
Archiwalia i obiekty artystyczne dotyczące życia malarza

WYDARZENIA

SOBOTNIE POPOŁUDNIE U FAŁATA
30 lipca, godz.: 16:00
W ramach spotkania promocja albumu
Julian Fałat – życiorys pędzlem zapisany

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wystaw mogą ulec zmianie!

BOŽENA AUGUSTÍNOVÁ-ROCHOVANSKÁ
NARRACJA WYOBRAŹNI

Indiańskie lato, 1994, Artprotis

Božena Augustínová zajmowała się bardzo zróżnicowanymi dziedzinami sztuki. Była jedną z ważniejszych słowackich artystek, znaną przede wszystkim z tkaniny tworzonej w technice Artprotis i Arttex.

Na dorobek autorki składają się plakaty, w których doskonale łączyła dekoracyjny styl z komercyjnym przesłaniem. Interesujące są osiągnięcia artystki w dziedzinie malarstwa akrylowego oraz temperowego. Augustínová ilustrowała również książki i czasopisma dla dzieci, kładła nacisk na ich klasyczność w rozumieniu następującym: zabawa nie powinna narzucać się czytelnikowi. Do listy technik i form artystycznych przez nią uprawianych dochodzi grafika – serigrafia, akwaforta oraz drzeworyt.

Autorka osadzała swoją twórczość w kontekście kultury słowackiej i środkowoeuropejskiej, w którą wplatała nowy poetycki wymiar. Liryczność i poetyckość obecne są w linearnej stylizacji, rytmicznym ornamencie, kolorze i sposobie kładzenia farby oraz subtelnym świetle. Duchowa i plastyczna poezja wypływa z wrażliwości artystki oraz z refleksji nad rzeczywistością, służy określonemu celowi – poprzez poezję i lirykę Augustínová zwracała się do odbiorcy. Życie przodków, cywilizacja, natura, miłość, odpowiedzialność i nieustanna troska o wszystkie formy życia, historie i folklor zaczerpnięty z morawsko-słowackiego pogranicza wyznaczają granice narracyjne jej sztuki. Bodźcem były inspiracje przyrodnicze ze świata flory i fauny – przysiółkowy krajobraz z detalami: kwiaty, drzewa i kwitnące łąki, motyle i ptaki. Pomysły twórcze czerpała zarówno z ludowych podań, orientalnych *Baśni tysiąca i jednej nocy*, cygańskich romansów, jak i ze świata muzyki, teatru czy cyrku. Z charakterystyczną liryczną nostalgią tworzyła wielu mimów, smutnych klaunów i arlekinów. Natchnienia szukała w kulturze antyku, Bizancjum, renesansu, rokoko, secesji, które przerabiała na swoją niebanalną, kobiecą modłę. Nie mniej istotne i pobudzające dla aktywności twórczej było rodzinne życie artystki w Bratysławie, wpływ męża Józefa, który próbował sił w naiwnym malarstwie, dacza w myjawskich przysiółkach (koło miejscowości Myjava) oraz podróże po Słowacji, Morawach, Europie i Ameryce.

Serdecznie zapraszamy do Zamku książąt Sułkowskich, gdzie na patio przygotowana została ekspozycja *Božena Augustínová. Tkanina artystyczna*, składająca się z kilkunastu wielokolorowych, monumentalnych tkanin, stworzonych w nieznanej w Polsce technice Artprotis i Arttex. Polegają one na łączeniu poprzez szycie, klejenie bądź filcowanie wełnianych włókien z innymi elementami, aplikacjami, tekstyliami, haftami lub cytatami fotograficznymi. Tak ukształtowany obraz prasuje się pod warstwą wilgotnego papieru, a następnie przyszywa do tkaniny. W ten sposób powstają kompozycje zwane „malarstwem z wełny". Powstałe tkaniny nadają się do reprezentacyjnych pomieszczeń, mogą służyć do oryginalnych rozwiązań scenicznych, kurtyn i kostiumów teatralnych, stosowane są również jako element aranżacji we wnętrzach mieszkalnych. Technika została zarejestrowana na Słowacji w 1955 r.

Prezentowane na patio dzieła są lirycznymi i luźnymi kompozycjami, przedstawiającymi bardzo często ciche piękności, subtelne i delikatne dziewczęta, kobiety śpiące, marzące i nagie, z falującymi włosami, przybrane klejnotami, „uchwycone" w świątecznej atmosferze z odrobiną refleksyjnego światła.

Wystawa towarzyszy Międzynarodowemu Triennale Tkaniny Artystycznej Textile Art of Today 2015–2017, które odbywa się w krajach Grupy Wyszechradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry). ■

Justyna Gajda
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Serdecznie podziękowania dla Sylwii Grudzień za tłumaczenie z języka słowackiego tekstu Bohumíra Bachmata *Poézja a lirika* (w: *Božena Augustínová-Rochovanská / 66 zím*, Bratislava 2007, s. 15–17) pomocnego w napisaniu powyższego artykułu.

Czekanie na tęczę, 2003, Arttex

Czekanie, 2003, Arttex

Śląskie.
Pozytywna energia

INDUSTRIADA
11 czerwca 2016

Szlak Zabytków Techniki

9.00–21.00
Otwarcie Starej Fabryki dla indywidualnych zwiedzających

10.00–20.00
Warsztaty dla dzieci *Zaplątane wzory – string art*
Realizacja: Dorota Kapska, Paulina Pisuk-Czech, Joanna Rupik

10.00–11.30
Zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji poszerzonej o nowe elementy
Realizacja: Piotr Kenig, Małgorzata Kliś

10.00–13.00
Legenda powstaje
Wycieczka szlakiem bielskich murali reklamowych i artystycznych. Spacer rozpocznie się na placu przy ul. 3 Maja 11 obok Galerii Bielskiej BWA o godz. 10.00, zakończy zaś zwiedzaniem Starej Fabryki. Szlakiem bielskich murali poprowadzi Justyna Łabądź

13.00–19.00
Warsztaty szycia zabawek-szmacianek związanych z Industriadą prowadzone przez projektantkę i animatorkę Magdalenę Paluch-Pasz. Warsztaty odbywają się w otwartych grupach (wejścia o godzinach: 13.00, 14.30, 16.00 i 17.30)

13.00–14.30
Zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji poszerzonej o nowe elementy
Realizacja: Piotr Kenig, Małgorzata Kliś

15.00–16.30
Wycieczka śladami zabytków architektury przemysłowej Bielska-Białej
Realizacja: Piotr Kenig

17.30–19.00
Zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji poszerzonej o nowe elementy
Realizacja: Piotr Kenig, Małgorzata Kliś

19.00–19.30
Promocja nowej publikacji:
Stara Fabryka Oddział Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Przemysł Bielska-Białej w XIX i XX wieku. Dawna technika włókiennicza

19.30–20.30
Przemysłowe legendy – Büttnerowie
Prezentacja, ukazująca dzieje rodziny połączona ze zwiedzaniem całego założenia fabrycznego

21.00
Zakończenie Industriady 2016

Podczas Industriady 2016 możliwy będzie bezpłatny przejazd między Starą Fabryką, Muzeum Ustrońskim, Muzeum Drukarstwa w Cieszynie oraz Browarem Zamkowym Cieszyn. Warunkiem skorzystania jest zwiedzenie jednego z powyższych obiektów (należy zachować bilet wstępu). Zapisy od 19 maja przyjmuje Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, ul. 1 Maja 8, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00–15.00, pod nr. 33 822 05 93.

Bielsko-Biała–Ustroń
10^{00}, 17^{00}
Bielsko-Biała–Ustroń przez Cieszyn
12^{00}, 14^{00}, 15^{00}, 20^{00}
Bielsko-Biała–Cieszyn
12^{00}, 14^{00}, 15^{00}, 20^{00}
Bielsko-Biała–Cieszyn przez Ustroń
10^{00}, 17^{00}

Ustroń–Bielsko-Biała
13^{00}, 14^{00}, 22^{00}
Ustroń–Bielsko-Biała przez Cieszyn
16^{00}, 17^{00}, 18^{00}
Cieszyn–Bielsko-Biała
17^{00}, 18^{00}, 19^{00}
Cieszyn–Bielsko-Biała przez Ustroń
12^{00}, 13^{00}, 21^{00}

Cieszyn–Ustroń
12^{00}, 13^{00}, 15^{00}, 16^{00}, 21^{00}
Ustroń–Cieszyn
11^{00}, 16^{00}, 17^{00}, 18^{00}

OD WEŁNY DO SUKNA
W FABRYCE JANKOWSKIEGO

Zapewne żaden z zakładów włókienniczych dawnego Bielska nie prowadził w okresie międzywojennym tak aktywnej reklamy, jak ulokowana przy dzisiejszym pl. Fabrycznym fabryka sukna Karol Jankowski i Syn, własność Kurta Jankowskiego i Brunona Jellinka. Świadczą o tym liczne katalogi i materiały promocyjne tego przedsiębiorstwa zgromadzone w bielskim Muzeum. Do najciekawszych należy album *Od wełny do gotowego towaru. Ilustrowany przebieg wyrobu sukna*. Dwie okładki oraz 38 kart o wymiarach 39 x 29 cm, połączone w harmonijkę tworzą ciągły pas długości 11,6 m. Okładki, oklejone od zewnątrz płótnem, pokrywa szara farba drukarska, tłoczone napisy mają barwę zieloną, a znak firmowy w formie pieczęci lakowej z odciśniętą literą „J" i datą „1826" jest czerwony. Na 35 kartach z grubego kremowego kartonu naklejono 67 fotografii formatu 12 x 17 cm oraz dwie 8 x 11,5 cm. Kilkanaście pierwszych zdjęć dotyczy pozyskiwania surowca: hodowli i strzyżenia owiec oraz sortowania i transportu wełny, następne, wykonane w fabryce Jankowskiego, zgodnie z tytułem ukazują procesy technologiczne niezbędne przy produkcji tkanin wełnianych, w tym sukna. Kilka ostatnich fotografii przedstawia m.in. laboratorium, wysyłkę gotowych wyrobów oraz zaplecze socjalne fabryki: kuchnię zakładową, jadalnię robotniczą i urzędniczą, sypialnię dla

pracowników. Każdą z ilustracji zaopatrzono w krótki podpis zrozumiały nawet dla osób niemających dotąd styczności z włókiennictwem Na początkowych kartach umieszczono dwie większe fotografie w technice fotomontażu, ukazujące 22 sklepy firmowe w różnych miastach Polski.

Nie wiadomo, w ilu egzemplarzach przygotowano album – trzy trafiły do zbiorów Muzeum, z których jeden zobaczyć można na ekspozycji historycznej w Starej Fabryce. Ta cenna pamiątka nie tylko pozwala poznać maszyny i urządzenia stosowane w latach 30. XX w., ale ukazuje również bielskich włókniarzy przy pracy, oddaje klimat ówczesnej fabryki. Robotnicy w koszulach i kamizelkach, laboranci i urzędnicy w marynarkach, pod krawatem, skromnie odziane kobiety z włosami spiętymi z uwagi na bezpieczeństwo… Tego rodzaju zdjęć zachowało się do dzisiaj niewiele, a każde z nich jest unikatem.

Na podstawie albumu przygotowano kilka wersji mniejszych, drukowanych katalogów reklamowych w formacie 32 x 23 cm. Wszystkie mają okładkę z lakierowanego na zielono, tłoczonego kartonu, ze złoconym napisem „JANKOWSKI" i znakiem firmowym. Na kilkunastu kartach zamieszczono wybór fotografii, część ilustracyjną poprzedzają teksty wprowadzające, w starszych wersjach zatytułowane

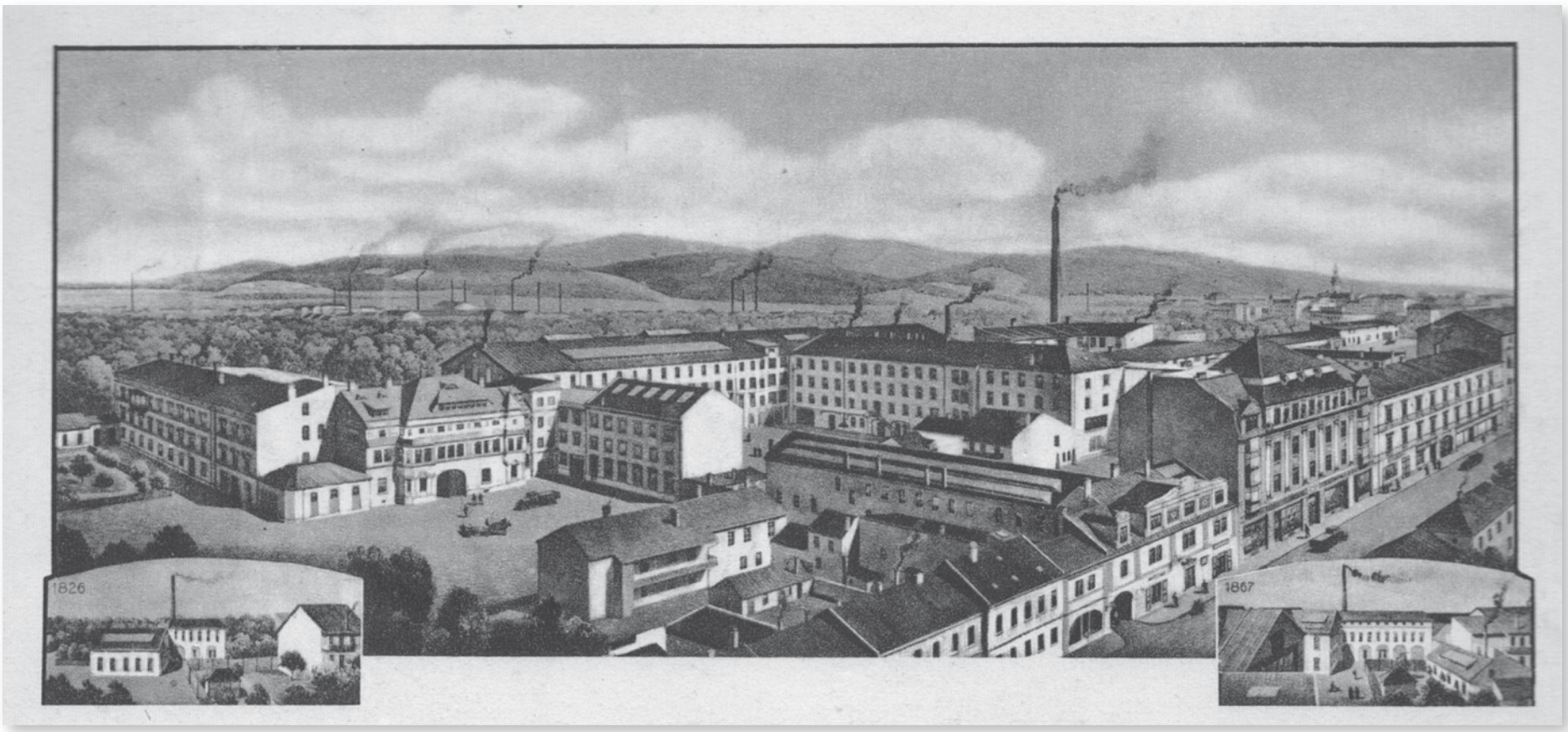

Panorama fabryki, lata 30. XX w.

Od wełny do gotowej tkaniny, w nowszych, datowanych na sierpień 1938 r., *Do czego dążymy!*. Cennym dodatkiem są ilustracje ukazujące panoramę fabryki oraz widoki prowadzącej do niej, dziś zupełnie zmienionej i pozbawionej nazwy, ul. Wąskiej. Do niektórych katalogów dołączono karty z naklejonymi oryginalnymi próbkami tkanin.

Począwszy od międzywojnia, na wszystkich materiałach reklamowych firmy Karol Jankowski i Syn pojawia się data „1826" błędnie kojarzona z rokiem powstania przedsiębiorstwa. W rzeczywistości jego dzieje są o kilkanaście lat dłuższe. Antenat rodu, postrzygacz sukna Valentin Jankowski (ok. 1780–1843), przybył do Bielska z północnych Moraw, prawdopodobnie z okolic Fulneka. Żonaty z Johanną Eleonorą Wilde, pasierbicą bogatego postrzygacza i kupca Augusta Davida Wickmanna, rozpoczął działalność jako wspólnik teścia. W 1810 r. wraz z Christianem Scholzem sprowadził do Bielska pierwszą mechaniczną postrzygarkę, a w 1814 r. nabył od postrzygacza Gottlieba Schröttera piętrowy dom przy Dolnym Rynku (pl. F. Smolki 4), gdzie w oficynach na zapleczu uruchomił swój warsztat. W 1825 r. powiększył stan posiadania o sąsiednią kamieniczkę kupca Gottfrieda Nitscha. Nowa posesja od południa graniczyła z ogrodem zamkowym, prawdopodobnie w następnym roku Jankowski wystawił tam piętrowy budynek fabryczny, w którym uruchomił pierwszą w Bielsku maszynę parową. Datę tego właśnie wydarzenia uwieczniono sto lat później w znaku firmowym (sam historyczny obiekt, później nadbudowany o dalsze piętra, można obejrzeć z zaplecza budynku przy ul. Bohaterów Warszawy 13).

W 1843 r. doskonale prosperujący zakład apretury (wykończania) sukna przejął po zmarłym ojcu Karl Jankowski starszy (1814–1899), długoletni członek rady miejskiej, honorowy obywatel Bielska i działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Rycerskim Orderu Cesarza Franciszka Józefa. Przez pół wieku systematycznie rozbudowywał fabrykę i unowocześniał jej park maszynowy, m.in. na jego zlecenie w 1862 r. bialski budowniczy Emanuel Rost wzniósł wzdłuż granicy nieruchomości nowy dwupiętrowy trakt zachodni. Wspólnikiem w firmie był Karl Jankowski młodszy (1847–1908), z tego powodu już przed 1873 r. przedsiębiorstwo działało pod nazwą Karl Jankowski & Sohn.

W 1914 r. Kurt Jankowski (1887–1956), wnuk Valentina, przekształcił odziedziczony po antenatach zakład apretury w fabrykę towarów wełnianych. W związku z tym kupił od Moriza Zipsera starą fabrykę sukna, sąsiadującą z kompleksem zabudowań Jankowskich od południowego wschodu. Parterowy budynek, zamykający od zachodu dzisiejszy pl. Fabryczny, nadbudowano o dwa piętra, pozostawiając w przyziemiu obszerny przejazd, prowadzący na wewnętrzny dziedziniec zakładu. Status materialny rodziny odzwierciedlała secesyjna, trzypiętrowa kamienica przy pl. F. Smolki 4, która w 1914 r. zastąpiła dwa starsze domy.

Realizację dalszych planów pokrzyżował wybuch I wojny światowej, trudne były też pierwsze lata w odrodzonej Rzeczpospolitej: niedostatek surowców, odcięcie tradycyjnych kierunków eksportu i mały popyt na drogie, wysokogatunkowe tkaniny wełniane. Po 1918 r. wspólnikiem Kurta Jankowskiego i współwłaścicielem fabryki został przedsiębiorca z Brna, Bruno Jellinek (1886–1960). Wniesiony przezeń kapitał pozwolił na zakup 40 nowych krosien tkackich (1923) oraz inwestycje budowlane: w miejscu dawnej fabryki Zipsera stanął dwupiętrowy budynek administracyjny z poddaszem i przejazdem, wiodącym na południowy dziedziniec zakładu.

Wielki kryzys gospodarczy (1929–1933) i związane z nim perturbacje spowodowały zmiany w systemie produkcji i sprzedaży. W 1931 r. załamał się całkowicie eksport, obejmujący wówczas około 70% produkcji fabryki, a hurtowi odbiorcy krajowi stali się niewypłacalni. W tej sytuacji przystąpiono do bezpośredniej sprzedaży wyrobów, organizując w ważniejszych miastach Polski własną sieć sklepów detalicznych.

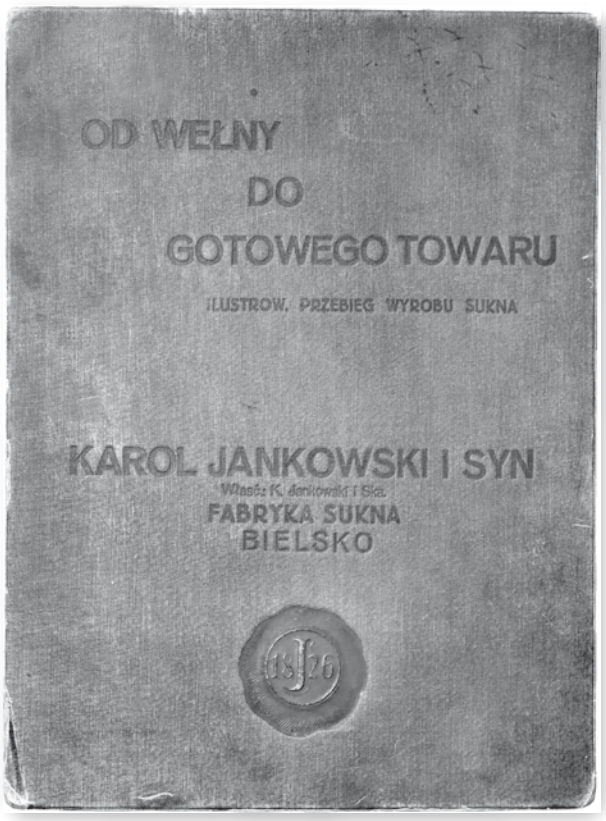

Praca przy selfaktorze

Obsługa skręcarek

W drugiej połowie lat 30. nowoczesny park maszynowy, efektowne wzornictwo i dobre wykończenie tkanin w połączeniu z aktywną reklamą, a także stopniowa poprawa koniunktury umożliwiły fabryce osiągnięcie stosunkowo wysokiego poziomu produkcji. W 1938 r. działały tkalnia z 76 krosnami oraz wykończalnia, wyposażenie tej ostatniej zaliczano do najlepszych w bielsko-bialskim ośrodku przemysłowym. Energii dostarczały maszyna parowa o mocy 225 KM oraz silniki elektryczne (102 KM). Firma dysponowała również czterema przędzarkami wózkowymi (selfaktorami), które z braku miejsca ustawiono w wydzierżawionych pomieszczeniach fabryki Molendy przy dzisiejszej ul. Cechowej 18.

Czas pracy był zmienny. W sezonie wiosenno-letnim (od lutego do połowy maja) oraz w sezonie jesienno-zimowym (od września do połowy listopada) tkalnia i wykończalnia pracowały na dwie zmiany. W pozostałym okresie, czyli przez połowę roku, działalność produkcyjną ograniczano do jednej zmiany. W związku z tym zmieniała się liczba zatrudnionych robotników, od 400 w sezonie do 250 w pozostałym czasie. W 1938 r. odnotowano 384 robotników i 153 urzędników, do tej drugiej grupy zaliczano personel „oddziałów" (sklepów firmowych) w Białymstoku, Bydgoszczy, Chełmnie, Chorzowie, Częstochowie, Gdańsku, Gdyni, Kaliszu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu, Toruniu, Wilnie i Warszawie.

W 1936 r. wyprodukowano ok. 300 000 mb tkanin czysto wełnianych z przędzy czesankowej i zgrzebnej, a wartość sprzedaży osiągnęła 5 700 000 zł. Znaczna część produkcji, ok. 60 000 mb, kierowana była na eksport, głównie do Argentyny, Jugosławii, Szwecji, Iranu i Austrii. Zagraniczne przedstawicielstwa znajdowały się w Amsterdamie, Belgradzie, Bejrucie, Budapeszcie, Buenos Aires, Rydze, Sztokholmie, Teheranie i Wiedniu. W tym czasie u Jankowskiego wytwarzany był co trzeci metr wyeksportowanych z Bielska-Białej tkanin. Fabryka znana była przede wszystkim jako wytwórca wysokogatunkowych materiałów ubraniowych: do jej specjalności zaliczane były produkowane ze „100% czesanki": podwójne sukna, pika frakowa i materiał sztuczkowy na spodnie, cenione były też zgrzebne tkaniny marynarkowe oraz płaszczowe męskie. Charakterystyczną cechą wyrobów była ich krótkoseryjność i wyjątkowe urozmaicenie wzorów, ale też wysoka cena. W 1936 r. w ubraniach uszytych z tkanin Jankowskiego występowała polska drużyna lekkoatletyczna na olimpiadzie w Berlinie.

Złote lata firmy zakończył wybuch II wojny światowej. Latem 1939 r. Jellinek, z uwagi na żydowskie pochodzenie, opuścił wraz z rodziną Bielsko, znajdując schronienie w Argentynie. Jankowski, uważający się za Austriaka, po wkroczeniu wojsk niemieckich zachował fabrykę, w której w następnych miesiącach i latach produkowano głównie materiały na potrzeby armii, kolei i policji. W styczniu 1945 r. opuścił Bielsko, pozostałe lata życia spędził w Austrii. Jego syn i wspólnik, August (1918–?) zginął na froncie wschodnim. Fabrykę przy pl. Fabrycznym w 1948 r. znacjonalizowano, dwa lata później nadano jej nazwę Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Józefa Magi (od lat 70. XX w. LANTEX). Później pomieszczenia przejęła bielska filia Politechniki Łódzkiej. ■

Piotr Kenig
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

STRZELNICA – NOWA EKSPOZYCJA STAŁA KOLEKCJI MILITARIÓW BIELSKIEGO MUZEUM

Wojciech Kossak, *Atak na baterię*, 1927 r.

Bielski zamek – główna siedziba Muzeum Historycznego – okazały gmach w centrum miasta kojarzony jest przede wszystkim z przedstawicielami książęcej rodziny Sułkowskich, którzy byli jego właścicielami przez blisko dwa stulecia, od połowy wieku XVIII od zakończenia II wojny światowej. Jednak historia tego murowanego budynku sięga czasów znacznie odleglejszych bo 2. połowy wieku XIV. Dzisiejsza bryła zamku pochodzi wprawdzie z połowy XIX stulecia, jednak jego mury i wnętrze skrywają wiele reliktów wcześniejszych form architektonicznych. Systematycznie prowadzone badania architektoniczno-archeologiczne pozwalają na odkrywanie kolejnych: fragmenty murów, bramy wjazdowej, sklepień, ostrołukowych ościeżyn, kamiennych obramień okien, pozostałości polichromii, dekorujących niegdyś zewnętrzne mury budynku.

Odkrycie fragmentów murów południowo-wschodniej baszty zamku z reliktem strzelnicy kluczowej było inspiracją do nadania temu pomieszczeniu nazwy Strzelnica i zaaranżowania w nim stałej ekspozycji militariów, znajdujących się w muzealnej kolekcji. Impulsem były także oczekiwania artykułowane przez publiczność odwiedzającą bielskie Muzeum, bowiem budowla, jaką jest zamek, wielu kojarzy się z jego pierwotnymi funkcjami: obronnością i rycerskością. Oczekiwania poniekąd uzasadnione, bowiem do połowy marca 2014 roku w bielskim Muzeum znajdowała się ekspozycja stała, na której prezentowana była broń oraz obiekty związane z szeroko pojętą kulturą łowiecką i strzelecką. Były to wystawy, umownie nazwane „Zbrojownią" i „Pokojem myśliwskim", ulokowane w salach pierwszego piętra zachodniego skrzydła zamku. Z inwentarza zamkowego z 1859 r. (zachowanego w Archiwum Państwowym Oddział w Bielsku-Białej) wynika, że w jednym z pomieszczeń znajdowało się kilkanaście sztuk broni palnej i podobna liczba broni białej oraz różnego typu osprzęt jeździecki i myśliwski, a także trofea łowieckie. Niestety, zbyt ogólnikowe informacje nie pozwalają dokładnie zlokalizować tego pomieszczenia, ani tym bardziej jednoznacznie określić, czy któreś ze zgromadzonych w Muzeum militariów pochodzą z tego zasobu. Bielskie Muzeum nie należy do typu muzeów zamkowych, których podstawę kolekcji stanowią przedmioty zastane w użytkowanym budynku. Historyczne militaria zgromadzone tutaj to przede wszystkim wynik ponad 100-letniej tradycji kolekcjonerskiej i muzealnej, jaką mogą poszczycić się dwa, niegdyś graniczne, miasta: Bielsko i Biała.

Broń bliskowschodnia

Decyzja, aby zbiór ten zaprezentować w Strzelnicy znajduje swoje uzasadnienie, bowiem obok reliktu strzelnicy kluczowej, w przyziemiu tego pomieszczenia, znajduje się także pokaźne stanowisko archeologiczne z pozostałościami architektonicznymi, m.in. średniowiecznych murów obronnych i XVI-wiecznej kamiennej baszty. To najprawdopodobniej z tego miejsca, stacjonująca w zamku załoga broniła obiektu i odpierała ataki najeźdźców.

W Strzelnicy prezentowana jest europejska broń palna krótka, broń biała, sieczna i kłująca, drzewcowa, uzbrojenie ochronne oraz w osobnych działach broń orientalna, a także akcesoria myśliwskie i pochodzące ze spuścizny po Sułkowskich trofea łowieckie. Bogato reprezentowana jest broń sieczna. Są to różnego rodzaju szable, półszable, pałasze, szaszki. Warto wśród nich zwrócić uwagę na: szablę huzarów węgierskich i wojsk przybocznych z ok. 1750 r., rapier koszowy pochodzący z 1. połowy XVII w. powstały na terenie Włoch lub Hiszpanii oraz głownię szabli polskiej o płazach obustronnie bogato dekorowanych, która powstała w warszawskiej szabelni V. Hussora, działającej na Mokotowie na przełomie XVIII i XIX w. Do interesujących eksponatów należy również pałasz podoficera grenadierów konnych, będący na stanie uzbrojenia Pierwszego Poznańskiego Pułku Królewskich Strzelców Konnych, o czym informują stosowne inskrypcje umieszczone na głowni. Wiele przykładów pochodzi ze znanych europejskich wytwórni, m.in.: Fabryki Broni Weyersberg & Stamm oraz Manufaktury Broni Weyersberg, Kirchbaum i Cie. w Solingen (Niemcy), Fabryki Militariów w Złotouscie (Rosja), szabelni Aloisa Brasta w szwajcarskim Aarau oraz Fabryki Gabriela Borowskiego w Warszawie. Do ciekawostek należy ostroga rajtarów z przełomu XVII i XVIII w. znaleziona podczas rozbiórki jednego z bielskich zajazdów.

Interesującą grupę stanowi broń drzewcowa z XVI–XVII w. Są to: pika, włócznie, halabardy i partyzany o bogatym rysunku i rozbudowanym grawerunku żeleźcy.

Z broni palnej pokazujemy jedynie jej wersję tzw. krótką, czyli różnego typu pistolety (w tym pojedynkowe) wyposażone w zamki skałkowe lub kapiszonowe zwane też pistonowymi. Wiele pistoletów ma bardzo bogato dekorowane rękojeści i łoża z okładzinami z masy perłowej lub okuciami z mosiądzu czy srebra. Pistolety jedno- i dwulufowe z zamkami skałkowymi pochodzą z wytwórni broni na Bałkanach, w Niemczech, Austrii i we Francji.

Nierozerwalnym elementem długiej broni palnej była broń kłująca w postaci nakładanych na karabiny bagnetów, których ciekawy zespół jest również eksponowany. Są to m.in.: francuskie bagnety do karabinu typu Gras oraz polskie i niemieckie do karabinu typu Mauser, wyprodukowane w: Manufacture d'Armes de Châtellerault i de Saint Etienne (Francja), warsztacie Braci Heller w Marienthal koło Schweina, wytwórni Simson & Company w niemieckim Suhl koło Erfurtu, Fabryce Broni w Radomiu czy Czesko-Slowenskiej Zbrojowce w Pradze. Na wyposażeniu bojowym wojsk saperskich, inżynieryjnych i artyleryjskich były ciężkie tasaki, których kilka typów także prezentujemy. Rzadko spotykanymi eksponatami są żelazna kula armatnia małego kalibru i stojący moździerz wiwatowy, a także mosiężna miarka do prochu z drewnianą rączką i wybijaki do spłonek.

Nieliczne w zbiorach bielskiego Muzeum uzbrojenie ochronne reprezentują: kompletny kirys żołnierza jazdy ciężkiej z przełomu XVIII i XIX w., napierśnik oraz tarcza obronna inkrustowana srebrem z 1. połowy XVIII stulecia.

Sposób noszenia i stosowania broni przez różne typy służb mundurowych przybliżają XIX-wieczne, ręcznie kolorowane miedzioryty opracowane przez Philippa von Stubenraucha i Johana B. Wundera. Uzupełnieniem ekspozycji są dekoracyjne tarcze i plakiety, miniatury, akwarele i rysunki o tematyce wojskowej i batalistycznej autorstwa m.in.: Aleksandra von Bensy jun., Piotra Michałowskiego oraz Jerzego i Wojciecha Kossaków.

Osobny zbiór stanowi broń z Dalekiego i Bliskiego Wschodu, odznaczająca się wyjątkowym przepychem i dekoracyjnością. Przykładami broni dalekowschodniej są: dwie włócznie japońskich wojowników, puginał tanto i jawajski kris typu solo. Interesującymi eksponatami są pochodzące z przełomu XVII i XVIII w.: perski hełm zwany kula chud oraz tabar – ceremonialny topór derwiszów. Wytwórców broni bałkańskiej i azjatyckiej cechowało zamiłowanie do bogactwa, stosowanie szlachetnych kamieni, kości, srebra, masy perłowej i różnego typu mosiężnych ćwieków do dekoracji głowni broni białej oraz okładzin i łóż broni palnej. Kształtem i dekoracją wyróżniają się tureckie jatagany, bośniackie noże, janczarki oraz strzelba bałkańska z kolbą w formie rybiego ogona. Całość dopowiadają: demoniczna rzeźba wojownika oraz grafiki, przedstawiające samurajów i sceny z wojny japońsko-rosyjskiej w 1905 r.

Skromny dział łowiecki reprezentują kordelasy zdobione myśliwskimi utensyliami oraz różnego rodzaju akcesoria i bibeloty łowieckie, takie jak: fajki, sygnałówki i wabiki, a także naczynia szklane, ceramiczne i cynowe dekorowane przedstawieniami zwierząt łownych i polujących na nie myśliwych. Tę część ekspozycji uzupełniają: łopaty łosi, wieńce jeleni i poroża kozłów saren umieszczone na tabliczkach ze szczegółowym opisem miejsca i czasu odbytego polowania. Pochodzą one ze spuścizny po książętach Sułkowskich, głównie po Aleksandrze Edwardzie. Prace malarskie i rysunkowe obrazują zwyczaje łowieckie. Do ciekawych eksponatów należy archiwalna fotografia pamiątkowa, przedstawiająca pracowników dóbr i lasów arcyksiążęcych Karola Stefana Habsburga, wśród których znajduje się Jan Żmija, gajowy ze Straconki. ■

Teresa Dudek Bujarek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

PLANOWANE OTWARCIE NOWEJ EKSPOZYCJI: LATO 2016

Szyszak, Persja, XVII/XVIII w.

MUZEUM NAPRZECIW OCZEKIWANIOM

Julian Fałat – życiorys pędzlem zapisany

Muzeum Juliana Fałata, mieszczące się *in situ* w willi, którą artysta zamieszkiwał przez blisko dwadzieścia ostatnich lat swego życia, po kompleksowej modernizacji ekspozycji, ponownie udostępnione zostało publiczności w całości w minionym roku. Jest to miejsce szczególne i wymagające. Odwiedzająca Muzeum publiczność od lat domaga się kompleksowego opracowania jego twórczości, albumu z pięknymi reprodukcjami (co umożliwiają, od jakiegoś czasu, nowoczesne metody poligraficzne), który można zabrać, by w domowym zaciszu dalej obcować ze sztuką mistrza, kontemplując jego obrazy olejne i prace na papierze.

Bibliografia dotycząca osoby i twórczości Juliana Fałata jest dość obszerna. Liczne artykuły prasowe i recenzje z wystaw towarzyszyły mu przez cały okres twórczy. Poświęcono mu także kilka prac monograficznych i albumowych pióra znakomitych znawców malarstwa przełomu XIX i XX w., jak chociażby: Antoniego Waśkowskiego (1925/1926), Mieczysława Tretera (1926), Mieczysława Walisa (1947, 1966), Macieja Masłowskiego (1964), Jerzego Malinowskiego (1980, 1985, 1987), Jerzego Madeyskiego (2003), Doroty Dzierżanowskiej (2006) czy Anny Król (2009). Powyżsi autorzy lub autorki, analizując twórczość mistrza akwareli, rzadko sięgali po prace zgromadzone w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej. Podstawą ich opracowań były bezpośrednie kontakty z malarzem i wizyty w jego pracowniach (szczęśliwcy) lub dzieła malarskie i rysunkowe zgromadzone w kolekcjach przede wszystkim muzeów narodowych, głównie w Krakowie i Warszawie. Wyjątek stanowią opracowania Jerzego Malinowskiego i Anny Król, w których omawiane są pojedyncze prace, pochodzące z bielskiej kolekcji, oraz znajdują się odniesienia do obszernego zespołu archiwaliów zgromadzonych w tutejszym Muzeum. Natomiast tekst Jerzego Madeyskiego, zamieszczony został wprawdzie w albumie zawierającym reprodukcje obiektów ze zbiorów Muzeum, niestety, w żaden sposób nie odnosi się do prezentowanych w nim obrazów olejnych i akwarel.

Nadszedł czas, aby ten – gromadzony od 70 lat – zbiór poddać szczegółowej analizie. Zasób liczy blisko 90 prac malarza i ponad 2600 obiektów archiwalnych. W konsekwentnie rozbudowywanej kolekcji artystycznej nie brakuje żadnego z podejmowanych przez artystę wątków tematycznych, ani zróżnicowanych w formie rozwiązań. Są to obrazy olejne na płótnie i dykcie, kompozycje akwarelowe na papierze i akwarele łączone z gwaszem na tekturze, jedno- i wielobarwne litografie, a także drobne szkice i rysunki wykonane ołówkiem, kredką bądź podmalowane temperą.

Zgromadzone w bielskim Muzeum prace zostały – na potrzeby publikacji – podzielone na kilka grup tematycznych. Odpowiadają im poszczególne rozdziały książki, które zatytułowałam: *Wizerunki; W knieję miast ze strzelbą, szedł ze szkicownikiem; Z notatnika podróżnika; Tajemniczy mężczyzna na koniu; W magicznym kontakcie z naturą; Bystra na Śląsku; Szkice ilustracyjne i inne drobne prace; Fałat!*. W wielostronicowym tekście szczegółowo omówiłam: autoportrety artysty, wizerunki rodzinne – ojca Kazimierza, córki Heleny i syna Lucjana; konterfekty znajomych i przyjaciół, pochodzące z różnych lat i okresów twórczych oraz typy portretowe z Polesia i Beskidów. Poddałam analizie sceny malowane podczas polowań w dobrach książąt Radziwiłłów czy szlachty wielkopolskiej i pruskiej oraz wykonywane w trakcie łowów odbywanych przez cesarza Wilhelma Hohenzollerna w towarzystwie jednego ze swoich nadwornych malarzy scen myśliwskich, jakim przez dekadę był Julian Fałat. Subiektywnym, autorskim komentarzem opatrzyłam impresyjne pejzaże z Austrii i Słowenii, panoramiczne widoki Krakowa, miejskie weduty z Torunia, pejzaże tatrzańskie i podhalańskie oraz wodne rozlewiska z Osieka koło Oświęcimia. W odrębnej, krytycznej ocenie odniosłam się do prac powstałych w Bystrej na Śląsku. Po raz pierwszy poświęcono im tak dużo uwagi.

Badając konkretne obiekty z kolekcji bielskiego Muzeum, starałam się umieścić je w szerszym kontekście, porównać z innymi tego typu scenami oraz przedstawić je na tle podobnych rozwiązań formalnych. Swoje analizy wzbogaciłam słowami krytyki współczesnej artyście, uwagami historyków sztuki, opiniami zwiedzających, znajomych lub najbliższej rodziny. Uzupełniłam je również wspomnieniami i rozterkami twórczymi samego malarza zaczerpniętymi z jego własnych pamiętników bądź obszernej korespondencji. Niektóre prace i wątki z życiorysu artysty zostały przeze mnie na nowo zinterpretowane w oparciu o nieznane dotychczas fakty i dokumenty lub zgromadzony materiał porównawczy.

Bardzo dużo miejsca poświęciłam pracom powstałym w Bystrej na Śląsku, będącej dla malarza ostoją w trudach dnia codziennego, miejscem artystycznych nadziei, ale i zwątpienia. Starałam się zadać kłam słowom jednego z monografistów artysty (bezkrytycznie powielanym także przez innych), że bystrzański okres w twórczości Fałata to etap osłabionej aktywności i prac pozbawionych wyrazu artystycznego. Moim zdaniem bogactwo podejmowanych wówczas wątków tematycznych szło w parze ze stosowanymi przez artystę nowymi rozwiązaniami formalnymi. Oczywiście nie należy zapominać, że *fałatowskie śniegi* należały do motywów, które szybko zyskiwały kupujących, co w ówczesnej sytuacji życiowej malarza nie pozostawało bez znaczenia, bowiem skromna akademicka emerytura nie pokrywała wzmożonych wydatków wieloosobowej rodziny. Nie może to jednak przesłonić i zdyskredytować całego, blisko dwudziestoletniego bystrzańskiego dorobku twórczego naszego malarza. Należy także zwrócić uwagę, że umieszczany obok sygnatury napis „Bystra" rozsławił tę niewielką beskidzką wieś w całym niemal świecie. I jest to niepodważalna zasługa Juliana Fałata, bowiem jak sam powiedział: *Spodobała mi się bardzo natura tutejsza i powiedziałem sobie, że tu mogę zamieszkać, a pracować w Krakowie. Po powrocie do Krakowa zwierzyłem się kolegom z moich projektów, powiedziano: Fałat wariat!*. Któż w owym czasie słyszał, by jechać w te strony: wtedy szlak Kraków–Wiedeń był tylko znany i uznawany.

Na motto całej publikacji wybrałam słowa samego mistrza transparentnych farb: *miałem nagrodę w radości tworzenia*, bowiem oddają one w pełni emocjonalny stosunek malarza do jego własnej twórczości.

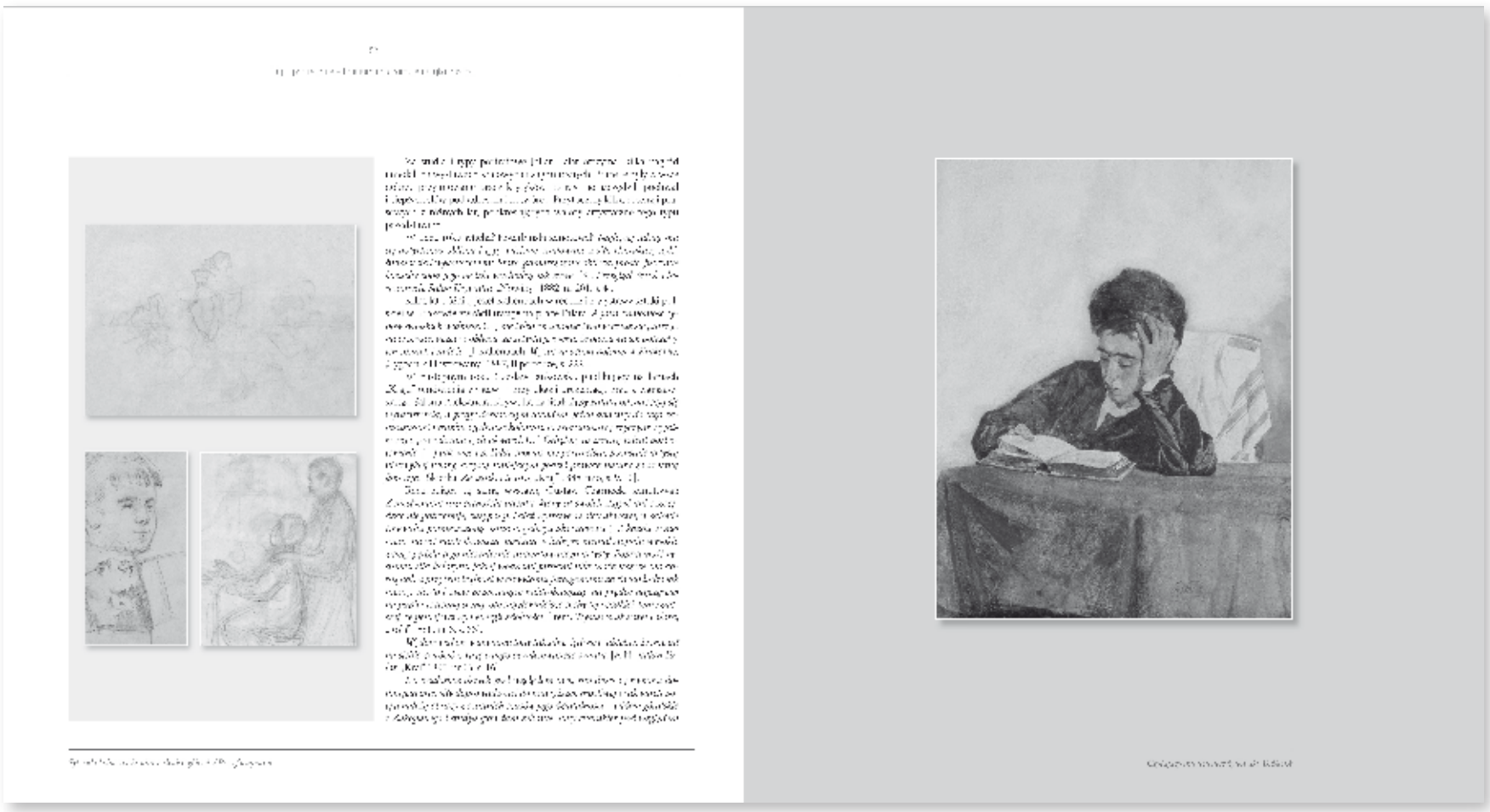

W moim tekście czytelnicy znajdą także informacje dotyczące powstawania i permanentnego rozwijania muzealnej kolekcji prac malarskich i graficznych oraz archiwaliów związanych z osobą Juliana Fałata. Zawarłam w nim również trochę informacji z historii utworzenia w willi artysty biograficzno-artystycznego muzeum oraz dotyczących chronologii wystaw, na których bielskie zbiory były prezentowane.

Komplementarnym elementem wydawnictwa jest kalendarium życia przygotowane przez Marię Aleksandrowicz. Jak zawsze atrakcyjną oprawę graficzną albumu przygotowała Alicja Migdał-Drost, będąca także autorką fotograficznych reprodukcji prac malarza.

Oddawana do rąk czytelników i miłośników talentu Juliana Fałata publikacja to pierwsze tak kompleksowe opracowanie przygotowane przede wszystkim w oparciu o kolekcję prac i archiwaliów, znajdującą się w zbiorach Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej.

Promocja albumu *Julian Fałat – życiorys pędzlem zapisany* autorstwa Teresy Dudek Bujarek będzie miała miejsce w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej – Fałatówce w Bystrej w sobotę 30 lipca 2016 r. Będzie to kolejne już letnie – w swobodnej piknikowej atmosferze – spotkanie z tym wyjątkowym twórcą i jego pracami.

Zapraszamy! ■

Teresa Dudek Bujarek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

CZAS NA ZABAWĘ

Uzupełnij krzyżówkę podanymi poniżej wyrazami.
Miejsce wpisania do odgadnięcia.
Litery z ponumerowanych kratek utworzą rozwiązanie.

PENETROMETR
HIGROMETR
TERMOMETR
MIKROMETR
TENSOMETR
CENTYMETR
ROTAMETR
PARAMETR
LANAMETR
BAROMETR
AREOMETR
PEHAMETR
DECYMETR
ERIOMETR

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7

Zabawa polega na odnajdywaniu i wykreślaniu ukrytych w diagramie wyrazów podanych poniżej w przypadkowej kolejności. Nie tworzą one linii prostej. Kolejne litery w danym wyrazie stykają się ze sobą tylko jednym bokiem. Te, które nie zostaną wykreślone, czytane w kolejności występowania rzędami utworzą rozwiązanie – hasło.

B	D	R	U	F	K	E	W	K
A	R	W	N	A	R	Ł	A	U
K	K	K	I	O	B	W	D	R
O	C	I	O	Ł	O	W	I	E
W	A	K	L	O	A	A	N	Ż
O	D	I	P	C	N	Ó	R	Y
T	I	G	E	E	K	Z	T	W
N	E	M	A	D	A	W	C	I
S	K	A	S	R	K	K	A	A
A	W	Z	N	O	L	O	I	N

KOCIOŁ, KLOCEK, FARBOWANIE, DRUK, BARWNIK, WODA, PIGMENT, ZASADA, WZÓR, KOLOR, ŻYWICA, KWAS, WAŁEK

HASŁO:

Zaznacz: prawda czy fałsz. Przyporządkuj odpowiednie litery i odgadnij hasło.

Renowacja to odnowienie, odświeżenie zabytku	**P/F**	P=z	F=m
W Zamku książąt Sułkowskich mieści się Muzeum	**P/F**	P=a	F=i
Cyrulik zajmuje się produkcją cyrkli	**P/F**	P=k	F=b
Kurator przygotowuje wystawę w Muzeum	**P/F**	P=y	F=a
1000 lat to jeden wiek	**P/F**	P=g	F=t
Genealogia zajmuje się badaniem więzi rodzinnych	**P/F**	P=e	F=r
W antykwariacie można zakupić stare meble, książki	**P/F**	P=k	F=o

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7

opracowanie zagadek: Wioletta Stysińska

REDAKCJA WYSTAWNIKA

WYDAWCA:
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 811 10 35
sekretariat@muzeum.bielsko.pl

REDAKTOR NACZELNY: Iwona Purzycka
KOREKTA: Rafał Idzik
MATERIAŁ ILUSTRACYJNY: zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej; materiał ilustracyjny dotyczący Textile Art of Today pochodzi od organizatorów; fotografie Boženy Augustínovej oraz jej prac – archiwum rodziny

FOTOGRAFIE: Alicja Migdał-Drost
REDAKTOR TECHNICZNY: Alicja Migdał-Drost
PROJEKT GRAFICZNY: Paweł Kenig
DRUK: Drukarnia Dimograf
NAKŁAD: 5000 egzemplarzy

ODWIEDŹ NAS NA:

facebook.com/muzeum.historyczne.bielsko

muzeum.bielsko.pl